

Sygn. akt I C 1341/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku – I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Piotr Połczyński

Protokolant: sekr. sąd.(...)

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 grudnia 2016 r. w G. sprawy

z powództwa F. K.

przeciwko Zakładowi Usługowo-Produkcyjnemu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

z udziałem po stronie pozwanej interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Zakładu Usługowo-Produkcyjnego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na rzecz powoda F. K. kwotę 18.000,-(osiemnaście tysięcy) złotych z odsetkami:

- od kwoty 12.000,-zł - ustawowymi od dnia 15 marca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 6.000,-zł - ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 października 2016 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.167,40 zł (trzy tysiące sto sześćdziesiąt siedem złotych, czterdzieści groszy) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku kwotę 600,-(sześćset) złotych stanowiącą nieuiszczoną część opłaty sądowej od pozwu, w tym od rozszerzonego powództwa, od której uiszczenia powód był zwolniony;

IV. nakazuje zwrócić powodowi ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku kwotę 349,60 zł (trzysta czterdzieści dziewięć złotych, sześćdziesiąt groszy), stanowiącą niewykorzystaną część zaliczki na poczet opinii biegłego.

Sygn. akt I C 1341/14

## UZASADNIENIE

Powód F. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego Zakładu Usługowo Produkcyjnego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwoty 12.000,-zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Uzasadniając pozew, wskazał, że dochodzona kwota stanowi zadośćuczynienie za krzywdę doznaną wskutek upadku w dniu 8 grudnia 2013 r. na nieodśnieżonym chodniku, za którego utrzymanie odpowiedzialna była pozwana spółka. W dalszym toku postępowania powód rozszerzył powództwo o kwotę 6.000 zł,

wskazując, iż domaga się zasądzenia kwoty 18.000,-zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Pozwana - Zakład Usługowo Produkcyjny (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. wniosła o oddalenie powództwa w całości, podnosząc, iż swoje obowiązki wykonywał należycie, a nadto nie jest znane miejsce, w którym doszło do upadku powoda.

Interwencję uboczną po stronie pozwanej złożył (...) Spółka Akcyjna w W., wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych oraz wskazując, iż po przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym nie stwierdzono, by pozwany wyrządził swoim zachowaniem lub zaniechaniem szkodę powodowi.

**Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:**

W dniu 8 grudnia 2013 r. około godz. 08:00 F. K., idąc chodnikiem wzdłuż ul. (...) w G., na wysokości budynku nr (...), poślizgnął się na nieodśnieżonej i oblodzonej nawierzchni, upadając na lewą rękę. Chodnik, którym poruszał się powód był wówczas oblodzony i śliski. Powód kolejny raz upadł kawałek dalej, na chodniku będącym przedłużeniem ul. (...), tracąc przytomność.

**/dowody: zeznania świadka W. O. (1) – protokół elektroniczny k. 144; uzupełniające zeznania świadka W. O. (1) – protokół elektroniczny k. 311, wydruk zdjęcia satelitarnego z zaznaczonymi przez świadka W. O. (1) miejscami upadku powoda – k. 139; przesłuchanie powoda - protokół elektroniczny k. 173; zeznania świadka G. H. – k. 113 (protokół elektroniczny)/**

Obowiązek zimowego utrzymania chodnika wzdłuż budynku przy ul. (...) w G. spoczywał na pozwanej spółce na podstawie umowy nr (...), zgodnie z którą pozwana zobowiązała się w okresie opadów śniegu oraz gołoledzi do usuwania błota, lodu, śniegu z przymowaniem włącznie i posypywaniem piaskiem chodników i przejść. Pozwana wykonanie przedmiotowych prac zleciła formalnie W. M. (1), jednak w rzeczywistości wykonywała je głównie jego żona, D. M. (1). W. M. (1) jedynie pomagał jej w razie potrzeby.

/bezsporne, nadto dowody: umowa – k. 148-150; umowa zlecenie z załącznikiem – k. 151-152; zeznania świadków D. M. (1) i W. M. (1) – protokół elektroniczny k. 285/

W dacie zdarzenia ochronę ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej zapewniał pozwanej (...) Spółka Akcyjna w W..

/bezsporne, nadto dowody: polisa z dnia 25 listopada 2011 r., nr (...), wraz z wnioskiem i potwierdzeniem opłacenia składki – k. 32-37/

Po upadku powód został odwieziony do szpitala karetką wezwaną przez świadka zdarzenia – W. O. (2). W szpitalu zdiagnozowano wieloodłamowe złamanie głowy kości promieniowej lewej. W dniu 13 grudnia 2013 r. poddano powoda operacji – usunięto złamaną wieloodłamowo głowę kości promieniowej i założono zastępującą ją endoprotezę (...). Około 2 miesiące po wypadku powód rozpoczął rehabilitację – przez 1,5 miesiąca chodził na zabiegi fizjoterapeutyczne (masaże, masaże wodą, elektromagnesy). Powód po wypadku odczuwał silne bóle, przez około 3 miesiące przyjmował środki przeciwbólowe. Przy zmianach pogody bóle odczuwa także w chwili obecnej. Miał problemy z codziennymi czynnościami higienicznymi, ubieraniem się – wymagał w tym zakresie pomocy osób trzecich. Powód nie może do końca wyprostować ręki, nie może wykonywać nią niektórych czynności – na przykład ścisnąć, podpierać się. Nie wolno mu dźwigać ciężarów większych niż 5 kg, również otwieranie ciężkich drzwi sprawia mu problem. Po wypadku stał się bardziej nerwowy i mniej rozmowny, odczuwał stres związany z faktem, iż nie może już zapewnić rodzinie utrzymania na takim poziomie jak kiedyś – kilka dni po wypadku zwolniono go z pracy, gdzie pracował fizycznie jako konserwator, do czego były potrzebne obie sprawne ręce. Obecnie powód pracuje, ale tylko jako dozorca, co wiąże się z niższym wynagrodzeniem.

/dowody: dokumentacja medyczna – k. 11-48; zeznania świadka M. K. (1) – protokół elektroniczny k. 144; zeznania świadka G. H. – protokół elektroniczny k. 113; przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny k. 173/

Na skutek zdarzenia w dniu 8 grudnia 2013 r. powód doznał utrwalonego przykurczu w stawie łokciowym lewym z ograniczeniem wyprostu 30°, ograniczeniem pełnego zgięcia 10° i ograniczeniem ruchu pronacji czyli nawrócenia ok. 20°. Sama ręka sprawna, chwyt prosty i precyzyjny zachowany. Odniesione obrażenia powodują uszczerbek na zdrowiu mający charakter trwały i wynoszący 10 %. Aktualny stan zdrowia powoda jest dobry, stwierdza się ograniczenie funkcji stawu łokciowego, lecz nie w stopniu uniemożliwiającym sprawne posługiwanie się kończyną górną lewą. Zaznaczony okres bólowy u powoda to czas do 6 tygodni od urazu. Stwierdzone ograniczenia mają charakter trwały i dalsze leczenie nie wniesie nic istotnego dla poprawy funkcji stawu łokciowego, jednak dysfunkcje te nie powodują niemożności i niezdolności do pracy. Powód nie wymaga obecnie pomocy osób trzecich.

**/dowody: opinia biegłego k. 213-214; opinia uzupełniająca – k. 258/**

Pismem z dnia 27 marca 2014 r., nadanym dnia 28 marca 2014 r., powód zwrócił się do (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł., będącej ubezpieczycielem Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...), o wypłatę 20.000,-zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W odpowiedzi, pismem datowanym na 30 kwietnia 2014 r., podmiot ten wskazał, iż odpowiedzialność za zimowe utrzymanie przedmiotowego fragmentu chodnika spoczywa na pozwanej spółce. Pismem z dnia 13 maja 2014 r. powód zwrócił się do pozwanej o wskazanie ubezpieczyciela i numeru polisy, jednak pozwana pismem datowanym na 9 lipca 2014 r. odmówiła podania tych danych, wskazując, iż nie uznaje swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 8 grudnia 2013 r.

/dowody: pismo z 27 marca 2014 r. wraz z dowodem nadania – k. 49-52; pismo z 30 kwietnia 2014 r. – k. 53; pismo z 13 maja 2014 r. wraz z dowodem nadania – k. 54-55; pismo z 9 lipca 2014 r. – k. 56/

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo, jako w przeważającej mierze zasadne, w zakresie określonym w wyroku podlegało uwzględnieniu.

Stan faktyczny sprawy ustalony został na podstawie dołączonych do akt sprawy dokumentów, które nie były kwestionowane co do ich autentyczności ani mocy dowodowej, na podstawie zeznań wskazanych powyżej świadków oraz w oparciu o przesłuchanie powoda i opinię biegłego. Pominięciu podlegały – jako niewiarygodne – zeznania świadka L. P.. Świadek ten początkowo twierdził z pełnym przekonaniem, iż do zdarzenia doszło z całą pewnością w dzień powszedni, w godzinach popołudniowych (około 16:00-17:00), chociaż w niniejszej sprawie bezspornym było, iż wypadek miał miejsce w niedzielę, 8 grudnia 2013 r. w godzinach porannych. Następnie jednak L. P. zmienił swoje zeznania, twierdząc, że żona uświadomiła mu, że opisywane przez siebie zdarzenie widział on w niedzielę w godzinach porannych. Z kolei żona świadka L. P. wiedzę o zdarzeniu czerpała wyłącznie z jego relacji. Zresztą podczas przesłuchania uzupełniającego świadek ten stwierdził, że zdarzenie zaobserwował w godzinach 09:00-10:00, podczas gdy - co wynika w ocenie Sądu w sposób pewny z pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów - doszło do niego około godz. 08:00. Co więcej, świadek nie potrafił wskazać na satelitarnym zdjęciu, w którym dokładnie miejscu doszło do upadków powoda. Pomiędzy stronami był spór co do tego, czy do zdarzenia doszło na jezdni, czy na chodniku, tymczasem świadek, potwierdzając wersję strony pozwanej, iż do zdarzenia doszło na jezdni, wskazywał równocześnie, że powód upadł na trawniku. Sąd nie mógł oprzeć swoich ustaleń na tak dalece rozbieżnych i nieprecyzyjnych wskazaniach.

Jeżeli chodzi o zeznania U. S. (1), to bezpośredni kontakt Sądu z tym świadkiem, w tym w kontekście sposobu udzielania odpowiedzi na zadawane pytania, skutkowało przyjęciem, że nie zeznawała w pełni szczerze, przy czym – jako pracownik pozwanej – mogła mieć na uwadze wynik niniejszego postępowania. Podobnie ocenił Sąd zeznania D. M. (1) i W. M. (1), którzy byli bezpośrednio odpowiedzialni za utrzymanie chodnika, a więc także mogli być zainteresowani wynikiem niniejszej sprawy. Zeznania dwóch ostatnich spośród wymienionych świadków są zresztą ze sobą częściowo sprzeczne. Świadek D. M. (1) zeznała bowiem, że tak dalece należycie wykonuje swoje obowiązki, iż nigdy nie było

potrzeby skuwania lodu z powierzchni chodnika. Natomiast świadek W. M. (1) przyznał, że taka sytuacja jednak miała miejsce. Ponadto sprzeczne częściowo są z jednej strony zeznania U. S. (2) z jednej i D. M. (2) oraz W. M. (2) z drugiej strony. U. S. (2) zeznała bowiem, że w nocy z soboty 7 grudnia 2013 na niedzielę 8 grudnia 2013 r. padał śnieg oraz że kontrole przeprowadza w sytuacji, gdy jest opad śniegu, nadto że w dniu 8 grudnia 2013 r. kontrolowała stan zimowego utrzymania chodnika przy ul. (...) w G., natomiast pozostali wymienieni świadkowie podnosili, że w tym dniu w ogóle nie było potrzeby odśnieżania. Co też istotne w kontekście ustalonego faktu, iż do zdarzenia doszło około godziny 08:00, U. S. (2) twierdziła, że należyty stan chodnika stwierdziła w dniu 8 grudnia 2013 r. pomiędzy godziną 09:00 a 10:00.

Zeznania świadków M. T., D. D. (1), I. W. i E. P. (1) niewiele wniosły do sprawy – świadkowie ci nie widzieli zdarzenia i albo o nim w ogóle nie słyszeli (jak świadek M. T.), albo znali je z relacji innych osób (a pierwotnym źródłem wszystkich tych relacji był L. P.). Świadców nie wiedzieli też jaki był stan nawierzchni chodnika w momencie zdarzenia – mieli tylko ogólną wiedzę na temat sposobu, w jaki pozwana spółka dba o jego zimowe utrzymanie. Dlatego też Sąd wziął te zeznania pod uwagę jedynie w takim zakresie, w jakim nie były sprzeczne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd wziął pod uwagę także zeznania stron, przy czym zeznania przedstawiciela powódki M. K. (2) nic do sprawy nie wniosły – świadek nie miał żadnej wiedzy na temat zakresu obowiązków dotyczących odśnieżania chodnika, i jego stanu w dniu zdarzenia, natomiast jego wiedza na temat przebiegu wypadku także pochodziła z relacji osób trzecich.

Ponadto, odnośnie poniesionych przez powoda obrażeń i związanego z nimi uszczerbku na zdrowiu, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego ortopedy A. B.. Strona powodowa kwestionowała wprawdzie ustalenia opinii, jednak biegły ustosunkował się wyczerpująco i przekonująco do tych zastrzeżeń w opinii uzupełniającej, której żadna ze stron już nie kwestionowała.

Sąd oddalił natomiast wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z wizji lokalnej, uznając, że jego przeprowadzenie prowadziłoby jedynie do przedłużenia postępowania i nie mogłoby wnieść nic istotnego do sprawy. Nie było potrzeby przeprowadzania tego dowodu, bowiem nie zmierzał on do rozstrzygnięcia żadnej z dwóch istotnych w sprawie kwestii spornych, to jest czy do upadku powoda doszło na chodniku, czy też na jezdni, ani też jaki był stan chodnika w dniu zdarzenia (w tym zresztą zakresie przedmiotowy dowód byłby nieprzydatny).

Powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz zadośćuczynienia jako rekompensaty strat i krzywdy poniesionych w związku z urazem, jakiego doznał upadając na chodniku przy ul. (...) w G..

Pozwana zakwestionowała przede wszystkim zasadę swojej odpowiedzialności, wskazując na fakt, iż chodnik był należycie utrzymany, a ponadto do upadku powoda nie doszło na wspomnianym chodniku, a na biegnącej do niego równolegle jezdni, za której utrzymanie pozwana nie odpowiada.

Fakt, że to pozwana spółka była zobowiązana do utrzymania chodnika, na którym powód przewrócił się w dniu 8 grudnia 2013 r., nie był przez strony kwestionowany.

Odnośnie stanu chodnika w dniu zdarzenia, w ocenie Sądu przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie pozostawia wątpliwości, że nie był on należycie utrzymany. To, że chodnik pokryty był warstwą lodu i śniegu i nie był należycie posypany piaskiem, wynika zarówno z zeznań powoda, jak i z zeznań świadka W. O. (1). Wprawdzie świadkowie M. T., I. W., E. P. (1), U. S. (1), a także małżonkowie D. i W. M. (2), twierdzili, że chodnik przed budynkiem przy ul. (...) jest codziennie odśnieżany, jednakże żadne z nich nie widziało zdarzenia z dnia 8 grudnia 2013 r., większość z nich nie stwierdziła też wprost, by pamiętała, że chodnik był odśnieżony tego konkretnego dnia już przed godziną 08:00 – świadek I. W. twierdziła co prawda, że chodnik w niedzielę jest sprzątnięty w godzinach pomiędzy 08:00 a 09:00, ale twierdzenie to opierała jedynie na swoim przeświadczeniu, ponieważ widziała że chodnik był odśnieżony po godz. 10:00-11:00, kiedy to wyszła z domu. Co więcej, nawet gdyby uznać, że świadek ma faktycznie rację twierdząc, że chodnik był odśnieżany w godzinach 08:00-09:00, to jednak należy zauważyć, iż skoro do zdarzenia doszło około godz. 08:00, to aby móc ze stuprocentową pewnością stwierdzić, iż chodnik był

odsnieżony już w czasie wypadku, należałoby ustalić, iż sama czynność odsnieżania dokonana była wcześniej, to jest przed godziną 08:00. Dowodów pozwalających na takie ustalenie pozwana nie zaoferowała. Ponadto, pomimo, iż strona pozwana stała na stanowisku, że nie było konieczności odsnieżania chodnika w niedzielę 8 grudnia 2013 r. z uwagi na fakt, że poprzedniego dnia śnieg nie padał, to jednak z zeznań przedstawicielki pozwanej wynika okoliczność przeciwna (protokół elektroniczny rozprawy w dniu 23 października 2015 r., od 00:40:51). Pośrednio potwierdzają to też zeznania U. S. (1), która stwierdziła, iż w niedzielę udała się sprawdzić stan chodników, a – jak sama wskazała – obowiązek taki spoczywał na niej wyłącznie w przypadku wystąpienia opadów atmosferycznych.

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdził również to, że powód upadł na chodniku, a nie na ulicy – wynika to jednoznacznie z zeznań powoda i świadka W. O. (2). Strona pozwana – poza pominiętymi zeznaniami świadka L. P. – nie zaoferowała natomiast żadnego dowodu na potwierdzenie okoliczności przeciwnej (bo nie można za takowe dowody uznać zeznań E. P. (2), która swoje informacje czerpała wyłącznie od męża).

Na marginesie gdyby uznać za wiarygodną wersję strony pozwanej, iż chodnik był jednak odsnieżony, to nielogicznym byłoby uznanie, że powód mimo tego poruszał się po przylegającej do niego jezdni, gdyż w sprawie nie budziło sporu, i wynikało z zeznań niemal wszystkich świadków, że ulica (...) często bywa w złym stanie, nieodsnieżona, z zalegającym lodem lub błotem pośniegowym.

Mając na uwadze powyższe, pozwana spółka, zobowiązana do zapewnienia odpowiednich dla ruchu pieszych warunków do korzystania z chodnika wzdłuż bloku przy ul. (...) w G., nie dopełniła - pomimo istniejących po temu możliwości - ciężącego na niej obowiązku, ponosi więc, zgodnie z art. 415 k.c. - przewidującym, iż kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia - odpowiedzialność za szkodę powstałą w związku upadkiem powoda.

W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty (art. 444 § 1 zd. 1 k.c.). Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.).

F. K. dochodził w niniejszej sprawie (po rozszerzeniu powództwa) zadośćuczynienia za krzywdę w kwocie 18.000,- zł. Podstawową kwestią konieczną dla oceny zasadności żądania powoda było ustalenie rozmiaru cierpień i krzywd, jakich doznał on w wyniku zdarzenia z dnia 8 grudnia 2013 r. Określenie podstaw dla przyznania zadośćuczynienia poszkodowanemu jedynie przez wskazanie, że winno stanowić ono „sumę odpowiednią” doprowadziło do wypracowania w judykaturze i przyjęcia powszechnie aprobowanych w orzecznictwie kryteriów pozwalających na określanie wysokości tego świadczenia. Wskazuje się wśród nich na rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj uszkodzenia ciała, czas trwania cierpień, ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku samym zdarzeniem, towarzyszącymi jemu i występującymi w związku z nim w późniejszym czasie cierpieniami fizycznymi lub innymi następstwami uszkodzenia ciała, w tym w zakresie codziennego funkcjonowania, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, rodzaj i stopień uszczerbku na zdrowiu, konieczność korzystania z pomocy innych osób, czy też konieczność zrezygnowania na skutek zdarzenia wywołującego szkodę z dotychczasowej aktywności bądź jej ograniczenia. Nie bez znaczenia jest też, czy dane zdarzenie skutkowało u poszkodowanego naruszeniem powłok ciała, wiązało się z koniecznością hospitalizacji i leczenia operacyjnego, czy też nie. Zaakcentowania przy tym wymaga, iż zadośćuczynienie winno mieć charakter kompleksowy i obejmować wszystkie cierpienia. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadającego doznanej krzywdzie powinna być dla poszkodowanego odczuwalna na tyle, by przynieść mu równowagę emocjonalną naruszoną przez doznane cierpienia.

Analizując przywołany w poprzedzającej części niniejszego uzasadnienia stan faktyczny sprawy w kontekście wszystkich przedstawionych powyżej kryteriów, Sąd doszedł do przekonania, iż żądana przez powoda kwota 18.000, zł jest sumą odpowiednią, która zrekompensuje jemu krzywdę doznaną na skutek wypadku z dnia 8 grudnia 2013 r.

Powód na skutek upadku doznał wieloodłamowego złamania głowy kości promieniowej lewej. Cierpiał w związku z powyższym na dolegliwości bólowe. Po wypadku powód przez dłuższy czas nie był samodzielny, potrzebował

pomocy osób trzecich w codziennych czynnościach takich jak ubieranie się, czy zabiegi higieniczne. Później funkcja lewej ręki stopniowo wracała, w dużej mierze dzięki rehabilitacji, jednak powód nie odzyskał pełnej sprawności. Uciążliwością dla powoda był także sam proces leczenia – musiał przejść poważny zabieg operacyjny i długotrwałą rehabilitację. Konieczność poddania się inwazyjnym procedurom leczniczym, wizytom u lekarza, przyjmowania leków, uciążliwe same w sobie, spowodowały dodatkową dezorganizację dotychczasowego życia powoda. Na skutek wypadku powód stracił pracę, a także perspektywy na jej odzyskanie. Wprawdzie obecnie powód pracuje, ale na stanowisku wymagającym niższych kwalifikacji i mniejszej sprawności fizycznej, co wiąże się też z niższym wynagrodzeniem. Przebyty podczas wypadku uraz spowodował u powoda 10% trwały uszczerbek na zdrowiu. Również dolegliwości bólowe powoda utrzymują się do chwili obecnej – choć nie w sposób stały, a okresowy (zwłaszcza przy zmianach pogody).

W tym stanie rzeczy zadośćuczynienie w kwocie 18.000,-zł odpowiadać będzie rozmiarowi jego cierpienia będących skutkiem zdarzenia, za który odpowiedzialność odszkodowawczą ponosi pozwana. W ocenie Sądu uzyskane w ten sposób przez powoda zadośćuczynienie będzie stanowić ekonomicznie odczuwalną dla niego wartość i zrekompensuje jego cierpienia doznane w wyniku wypadku, realizując tym samym cel, dla którego jest ono przyznawane, pozostając również w związku z intensywnością cierpienia powoda, czasem ich trwania, i ujemnych skutków zdrowotnych wypadku jakie ponosić on będzie zmuszony w przyszłości.

W zakresie żądania dotyczącego odsetek, Sąd miał na względzie w pierwszym rzędzie, iż stosownie do art. 481 § 1 k.c. należą się one jeżeli zobowiązany opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, bez względu na to, czy wskutek opóźnienia uprawniony poniósł szkodę, jak też niezależnie od tego, czy opóźnienie wystąpiło na skutek okoliczności, za które zobowiązany odpowiada. Przy ocenie żądania pozwu w tym zakresie należało mieć na względzie, iż zgodnie zaś z art. 817 § 1 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), zakład ubezpieczeń winien spełnić świadczenie co do zasady w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku. Co prawda pozwana nie ma statusu zakładu ubezpieczeń, jednakże Sąd przyjął, iż również w niniejszej sprawie należy zastosować termin 30-dniowy. Termin ten, w zakresie zadośćuczynienia w kwocie 12.000,-zł, ustalony został od chwili doręczenia pozwanej odpisu pozwu, zaś co do kwoty 6.000,-zł - od chwili doręczenia odpisu pisma z rozszerzeniem powództwa. Powód nie wykazał, ani nawet nie twierdził, by wzywał uprzednio pozwaną do zapłaty. Tymczasem dochodzone w niniejszym postępowaniu świadczenie ma charakter zobowiązania bezterminowego, a w konsekwencji dla jego wymagalności konieczne jest uprzednie wezwanie do wykonania (art. 455 k.c.), którego rolę w okolicznościach niniejszej sprawy spełniło doręczenie odpisu pozwu oraz następnie odpisu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa. Podkreślenia przy tym wymaga, iż z mocy art. 481 § 2 zd. 1 k.c. powodowi należą się odsetki ustawowe, a począwszy od 1 stycznia 2016 r. odsetki ustawowe za opóźnienie.

Mając zatem na uwadze całokształt okoliczności sprawy, na mocy art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. – co do zadośćuczynienia – zaś co do odsetek zgodnie z art. 481 § 1 i 2 zd. 1 k.c., Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku.

W punkcie II na mocy art. 481 § 1 a contrario k.c. w zakresie odsetek od dnia wniesienia pozwu do dat, od których należności te zostały przyznane, Sąd powództwo oddalił.

O kosztach sądowych Sąd orzekł w punkcie III wyroku na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., jako że powód uległ tylko co do nieznacznej części swojego żądania, wyłącznie w zakresie części odsetek. W konsekwencji należy mu się od pozwanego zwrot wszystkich poniesionych kosztów. Złożyły się na nie: wynagrodzenie reprezentującego powoda pełnomocnika będącego adwokatem, ustalone na kwotę 2.400,-zł - stosownie do §6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.) w zw. z §21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) - a ponadto opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,-zł, uiszczona tytułem opłaty sądowej od pozwu kwota 300,-zł, jak i wykorzystana na wynagrodzenie biegłego część zaliczki w kwocie 450,40 zł.

W punkcie IV wyroku, z uwagi na częściowe zwolnienie powoda z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w niniejszej sprawie, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r., poz. 623) w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku kwotę 600,-zł stanowiącą nieuiszczoną część opłaty sądowej od pozwu, w tym od rozszerzonego powództwa.

Jako że uiszczona przez powoda zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego przekroczyła o 349,60 zł przyznane i wypłacone biegłemu wynagrodzenie, Sąd w punkcie V wyroku, stosując w tym zakresie art. 84 ust. 1 oraz art. 80 ust. 1 w zw. z art. 84 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał zwrócić tę różnicę powodowi.

(...)

## ZARZĄDZENIE

I. (...)

II. (...)

III. (...)

(...)